Szlakiem pamięci narodowej. Kronika VII Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego (25 VIII – 9 IX 2007)

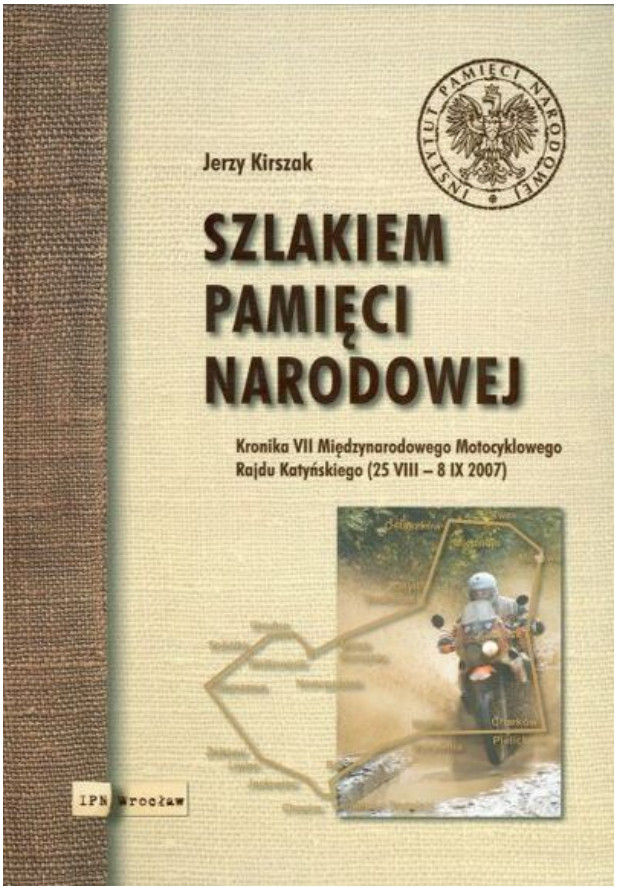

Jerzy Kirszak, Szlakiem pamięci narodowej. Kronika VII Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego (25 VIII – 9 IX 2007), Wrocław 2008, 136 s.

Publikacja z dodatkiem – filmem DVD „Śladami polskiej męki – VI Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński 2006” (TVP Polonia)

Książka nie jest przeznaczona do sprzedaży.

Od autora

Poniższa relacja to kronikarski zapis kilkunastu dni wyprawy na Wschód, szlakiem pamięci narodowej, przez ziemie dawnych naszych Kresów (także tych przedrozbiorowych), tereny obecnej Ukrainy, Rosji i Białorusi. Niemal sentymentalnej podróży w czasie do miejsc o wielowiekowej polskiej tradycji, o której świadczą m.in. cmentarze, często zniszczone lub zaniedbane oraz te nowo wznoszone, ale i wciąż mieszkający tam Polacy. Podróży do najtragiczniejszych polskich cmentarzy – narodowych nekropolii w Katyniu, Charkowie i Miednoje – głównych punktów na mapie Motocyklowych Rajdów Katyńskich. Relacji ze spotkań z miejscowymi ludźmi, zarówno Polakami, jak i Ukraińcami, Rosjanami i Białorusinami, wśród których wszędzie po drodze wzbudzaliśmy sensację i jednocześnie sympatię. Tak było na całym

szlaku rajdu. Przy osobistych spotkaniach „tubylcy” wciąż pytali, ilu nas jedzie, dokąd i po co. Nie mogli uwierzyć, że jest to wyprawa zorganizowana społecznie, a uczestnicy jadą głównie, aby oddać hołd swoim pomordowanym rodakom. Wielu z Rosjan albo nie słyszało w ogóle o Katyniu, albo ma na ten temat wypaczone informacje. Dla ich edukacji mieliśmy przygotowane przez Instytut Pamięci Narodowej foldery w języku rosyjskim pt. „Katynskoje dieło 1940 god. Woprosy i otwiety”. Wielu z nich czytało to z zainteresowaniem. Podobnie było też na Białorusi, gdzie foldery te wręczyłem eskortującym nas milicjantom. Spodziewałem się co najmniej braku zainteresowania, tymczasem białoruscy stróże porządku przy mnie je czytali i żywo dyskutowali. Sytuacje te tylko potwierdzają celowość podobnych działań. Innej kategorii wrażeń dostarczyły spotkania z dziećmi. Ich serdeczny uśmiech, podziękowanie za drobny podarek, przejażdżkę na motocyklu były najpiękniejszą zapłatą za trudy i wyrzeczenia poniesione w Rajdzie. Polacy na Wschodzie mają żal, że w ich wyśnionej Polsce mało się o nich pamięta. Nasze spotkania z nimi świadczą, że jest inaczej, że pamiętamy o nich; dla nas one też są ważne, wielu na nowo uczą patriotyzmu.

Jerzy Kirszak

Gdzie kupić publikacje: